

**Szanujemy Etnologów, czyli kilka uwag o konferencji:
*Tradycja z przyszłością. Zadania współczesnej etnologii.
Teoria i praktyka w zachowaniu ludowego dziedzictwa kulturowego
dla Zjednoczonej Europy***

W dniach 10-11 października 2003 roku odbyła się w Sandomierzu konferencja naukowa *"Tradycja z przyszłością. Zadania współczesnej etnologii. Teoria i praktyka w zachowaniu ludowego dziedzictwa kulturowego dla Zjednoczonej Europy"*.

Organizatorami spotkania było Towarzystwo Naukowe Sandomierskie przy współpracy Instytutu Etnologii i Antropologii Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Współorganizatorami byli także: Ośrodek Promowania i Wspierania Przedsiębiorczości Rolnej w Sandomierzu, Wyższa Szkoła Humanistyczno - Przyrodnicza w Sandomierzu oraz Koncept-Sandomierz.

Warto wymienić sponsorów tej imprezy, wśród których znaleźli się: Wojewoda Świętokrzyski, Burmistrz Miasta Sandomierza, Komitet Badań Naukowych, Cementownia Ożarów S.A., Wydawnictwo Wilga oraz Wyroby z Wikliny Celina Olko.

Długa to lista, ale właśnie ze względu na temat konferencji - interesująca i oddająca oddźwięk, z jakim spotkała się podjęta przez organizatorów problematyka.

Na konferencji, zgodnie z założeniami, spotkały się trzy kręgi: naukowy - akademicki, grupa praktyków, w której znaleźli się ludzie zajmujący się promocją i realizacją najprzeróżniejszych działań z zakresu dziedziny, określanej dzisiaj powszechnie jako - "dziedzictwo kultury ludowej", a także grupa specjalistów z zakresu źródeł finansowania rozwoju obszarów wiejskich.

Potrzeba zwołania takiego spotkania dojrzała już w środowisku od dawna. Coraz częstsze były głosy sygnalizujące konieczność przedyskutowania problemów związanych z charakterem, zakresem i jakością pracy, podejmowanej na rzecz ochrony i promocji dziedzictwa kultury ludowej przez pracowników kultury, oświaty, działaczy regionalnych, czy instytucje zajmujące się promocją wsi. Ważne było także umożliwienie tej grupie poznania opinii środowiska naukowego na temat ich działalności. Nie mniej ważne wydawało się z kolei zaprezentowanie grupie pracowników nauki, wszystkich niuansów realizowanych w powyższym zakresie praktycznych zadań: ich zakresu, możliwości, utrudnień i znajdowania sposobów omijania napotkanych przeciwności, porażek i sukcesów etnografa¹ - praktyka. Bardzo ważne były także opinie muzealników, którzy praktykę działań naukowo - oświatowych łączą z wiedzą na temat zakresu i możliwości polskich kolekcji muzealnych oraz z doświadczeniami działalności naukowo- badawczej. Są oni grupą pośrednią pomię-

dzy stricte akademickim, i czysto praktycznym zakresem działań etnografów. Posiadają ponadto wiedzę na temat obszarów zainteresowań związanych z problematyką tzw kultury typu ludowego wykazywanych przez różne grupy społeczne. Mają także szeroką wiedzę na temat charakteru podejmowanych przez środowiska wiejskie działań, których celem jest poszukiwanie własnych korzeni lub podtrzymywanie istniejących, wciąż żywych tradycji.

Konferencja spełniła te oczekiwania. Wzięło w niej bowiem udział spore grono pracowników nauki: etnologów, socjologów, reprezentujących zarówno środowiska uniwersyteckie jak i Polską Akademię Nauk, duża grupa muzealników oraz najliczniejszy chyba - zespół animatorów działań na rzecz promocji wsi, w rozmaitych tego zagadnienia aspektach. Zarówno w referatach, jak i podczas żywej dyskusji omawiano między innymi:

- Problem powszechnego stosowania nie dość ostrych znaczeniowo, a więc rozmaicie rozumianych (i często nadużywanych) terminów: kultura ludowa, tradycja, ludowość, dziedzictwo kultury wsi itd.;
- Rolę, jaką działania o charakterze kulturotwórczym powinny spełniać w zakresie wzmacniania tożsamości kulturowej wsi, zwracając zarazem uwagę na podstawowe znaczenie, jakie ma dla niej przyjęta w tytule konferencji tradycja.
- Konieczność przyjęcia "społeczno - ekologicznej orientacji" w działaniach podejmowanych na terenach wiejskich.
- Potrzeby i oczekiwania, jakie środowiska wiejskie wykazują (i zgłaszają) wobec etnologii i etnologów;
- Zasady i możliwości korzystania przez środowisko wiejskie z zasobów i usług instytucji kultury zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego (np. muzeów);
- Zagrożenia, jakie płyną ze zbyt komercyjnego, nastawionego na szybki i znaczny zysk, podejścia do tradycji kulturowej wsi;

¹ Nie bez przyczyny stosuję tutaj określenie „etnografia”. Bardzo wielu kolegów średniego pokolenia, zajmujących się praktyczną pracą „w terenie” podkreśla swoje etnograficzne, a nie etnologiczne korzenie. Zwracają oni tym samym uwagę na stałą potrzebę uzupełniania starych i tworzenie nowych, dobrych, dokładnych opisów różnych aspektów kultury wsi, bez których nie byłoby możliwe podjęcie działań związanych z ochroną i promocją dziedzictwa kulturowego. Dotyczy to zarówno uzupełniania i opracowywania kolekcji muzealnych (w zakresie zabytków i zbiorów archiwalnych), jak popularyzacji wiedzy z zakresu tradycyjnej kultury wsi, czy promocji rzemiosła opartego na tradycyjnych technikach rękodzielniczych. Braki, jakie napotykamy w tym zakresie dotyczą także na co dzień badaczy - etnologów, podejmujących na przykład próby uchwycenia przemian zachodzących w zakresie estetyki czy obyczajowości, poszukujących współczesnych wyznaczników tożsamości kulturowej wsi, rozmaitych przejawów unifikacji kulturowej itp. Zagadnienia te wymagają bowiem wykorzystywania dobrze opracowanego materiału porównawczego.

- Konieczność prowadzenia szerokich działań edukacyjnych, mających na celu zmianę niekorzystnego, stereotypowego widzenia tradycyjnej kultury wsi, także w odniesieniu do polskiej muzyki ludowej;
- Różne aspekty trendu "powrotu do źródeł" i działań alternatywnych;
- Problemy dotyczące możliwości finansowania działań obejmujących obszary wiejskie z Funduszy Strukturalnych. Nacisk położono na warunki ich otrzymania i wykorzystania.

Ponadto uczestnicy konferencji mieli możliwość zapoznania się z konkretnymi przykładami udanych działań podejmowanych na rzecz promocji rzemiosła, rękodzieła i sztuki typu ludowego oraz okazję poznania Programu Rozwoju Lokalnego "Dolina Strugu - Sami o sobie".

Organizatorzy zadbali, aby obradom towarzyszyły wydane drukiem referaty konferencyjne, do których z pełnym przekonaniem odsyłam wszystkich zainteresowanych powyższą problematyką².

Niewątpliwym atutem spotkania były dwa przykłady działań artystycznych opartych na tradycyjnej kulturze wsi, a mianowicie występ amatorskiego Zespołu Obrzędowego "Lasowiaczki" z Baranowa Sandomierskiego, prezentującego przedstawienie "Czary, mary i uroki" oraz występ Kapeli Jana Karpieła BułECKI, połączony z gawędą o muzyce Podhala.

Konferencji towarzyszyła ekspozycja malarstwa Heleny Gwizdakowej z Krzemienicy "Jakże wiele światła promieniuje z moich związanych oczu". Gospodarze zdołali z powodzeniem zrealizować cele, jakie stawiali sobie organizując tę konferencję. Jestem przekonana, że spełniła ona swoje zadanie, dostarczając zarówno wiedzy teoretycznej jak i przykładów praktycznych w postaci udanych działań. Uważam ponadto, że warto podkreślić jeszcze jeden aspekt tego spotkania. Udowodniło, ono bowiem po raz kolejny, że polska etnologia jest potrzebna i ma się bardzo dobrze. Nie tylko poprzez ciągły rozwój, poszerzanie spektrum swoich zainteresowań i metodologii, ale także ze względu na możliwość i żywą w dzisiejszych czasach potrzebę korzystania z dorobku starej, pocziwej etnografii.

Anna Nadolska - Styczyńska
(UMK w Toruniu)

² *Tradycja z przyszłością. Zadania współczesnej etnologii. Teoria i praktyka w zachowaniu ludowego dziedzictwa kulturowego dla zjednoczonej Europy*, Towarzystwo Naukowe Sandomierskie, Sandomierz 2003.